

# Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.  
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

**redaktor naczelny:** ks. Stanisław Groń SJ

**zastępca redaktora naczelnego:** ks. Tomasz Oleniacz SJ

**rada programowa:** ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

**sekretarz redakcji:** Katarzyna Kmiecik

**redakcja:** Grażyna Berger

**sekretariat i prenumerata:** Katarzyna Kmiecik

**współpraca:** ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, Sylwia Topatecka, ks. Stanisław Łuczak SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepiak SJ, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

**opracowanie graficzne:** Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

**adres redakcji:** ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003

e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 146, nr 11, listopad 2017

**POSŁANIEC SERCA JEZUSOWEGO**

**wydawca:** Wydawnictwo WAM, Księży Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 101, No. 11, November 2017

**POSŁANIEC SERCA JEZUSA** (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

**wydawca:** Księży Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

**druk:** Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

fot. na okładce: Shutterstock.com

Drodzy Czytelnicy!

W listopadzie modlimy się przy grobach bliskich i nieznanym nam osób, a Bóg zaprasza, abyśmy pomyśleli o naszym celu, o wiecznym życiu w Jego chwale. Jezus swym nauczaniem oswaja nas z powszechnym prawem obumierania ziarna, aby przyniosło plon. Doczesne życie jest powolnym obumieraniem, a śmierć i grób trwożą, zasmucają i zdają się być kresem wszystkich ludzkich spraw. Bóg – miłośnik życia dobrze o tym wie i konsekwentnie przywraca nam nadzieję na zwycięstwo życia nad śmiercią. On zapowiada przez proroka Ezechiela (Ez 37, 12-14) wydobyć ludzi z grobów i udzielenie im Boskiego Ducha, który ożywia!

To w Bożym Synu bije niewyczerpane źródło życia, pokoju, radości, mocy i ufności w przyjęciu niełatwej kondycji człowieka. On jest zmartwychwstaniem i życiem!

Zdani na samych siebie jesteśmy maleńcy. Wciąż przybywa nam lat, dolegliwości i ograniczeń. Powoli i niepostrzeżenie wszyscy bez wyjątku dobijamy do granic naszych życiowych możliwości. Jeszcze nazbieramy trochę rzeczy, uczynimy mniej czy więcej dobra, ale i tak rwąca rzeka czasu zabierze wszystko.

Szanowni Czytelnicy! Te życiowe obserwacje nie powinny jednak i nie mogą nas zasmucać ani przybić, bo Bóg naszą nędzę pragnie wypełnić Sobą samym! On ubogaca nasze ubóstwo swoim bóstwem. Podążajmy zdecydowanie drogą życia duchowego, drogą wiary i pielęgnujmy więź miłości z naszym Panem i Zbawicielem, Jezusem Chrystusem.

Pamiętajmy też o nauce *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (1007), iż: *pamięć o naszej śmiertelności służy także jako przypomnienie, że mamy ograniczony czas, by zrealizować nasze życie: „Pomnij... na Stwórcę swego w dniach swej młodości... zanim wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał”* (Koh 12, 1.7).

Wszystkim życzę, abyśmy przekroczyli próg innego życia i zobaczyli Boga „twarzą w twarz”, gdzie... życie... zmienia się, ale się nie kończy.

*Ms. J. Hamiltan Groni 5*



listopad w kalendarzu kościelnym.....	<b>6</b>
rok liturgiczny.....Piotr Piukuła	
◁ <b>Blask świętego życia</b>	<b>6</b>
.....Władysław Stanisław Reymont	
<b>Dzień Zaduszny</b>	<b>13</b>
.....Marianna Ruks	
◁ <b>Rozważania o czyścicu</b>	<b>17</b>
<b>kult Serca Jezusa</b> .....s. Bożena Maria Hanusiak	
<b>Serce Jezusa – rozkoszy wszystkich świętych</b>	<b>10</b>
<b>słowo życia</b> .....ks. Bogdan Długosz SJ	
◁ <b>Syn czy nauczyciel?</b>	<b>12</b>
.....ks. Artur Wenner SJ	
<b>Panny roztropne i nierozsądne</b>	<b>25</b>
.....ks. Stanisław Biel SJ	
<b>Niewykorzystany talent</b>	<b>37</b>
.....ks. Stanisław Groń SJ	
◁ <b>Król – Pasterz – Sędzia</b>	<b>56</b>
<b>miejsca święte</b> .....ks. Stanisław Łucarz SJ	
<b>Gehenna</b>	<b>22</b>
<b>formacja</b> .....ks. Jacek Poznański SJ	
◁ <b>Czy nabożeństwa są nam jeszcze potrzebne?</b>	<b>26</b>



patron miesiąca.....ks. Marek Wójtowicz SJ

**Promotor Różańca.**



**Błogostawiony Bartolo Longo**

**30**

duchowość Apostolstwa Modlitwy.....ks. Marek Wójtowicz SJ

**Niewiasta Eucharystii**

**33**

intencje papieskie.....ks. Józef Polak SJ

**Intencja ewangelizacyjna**

**38**

Kościół w świecie.....Krzysztof Dziduch



**Świadectwo Ewangelii**

**39**

modlitwa.....Ghazali

**Napełnij nasze życie szczęściem**

**42**

Ojczyzna.....Bożena Leszczyńska OCV

**Ja Polski nie porzucę...**



**Ksiądz Karol Antoniewicz o miłości Ojczyzny**

**43**

.....Mieczysław Rokosz

**Fenomen Kościuszki**

**50**

podróże.....Jan Gać



**Rowokół**

**46**

historia.....Filip Musiał

**100-lecie odrodzenia Rzeczypospolitej**

**53**

działa.....o. Ibrahim Al Sabbagh



**Wieści z Aleppo**

**57**

życie Apostolstwa Modlitwy.....

**62**

# Listopad

## w kalendarzu kościelnym

- 1 **Wszystkich Świętych**
- 2 Wszystkich wiernych zmarłych
- 5 **31. Niedziela zwykła (A)**
- 11 **Święto Niepodległości**
- 12 **32. Niedziela zwykła (A)**
- 16 NMP Ostrobramskiej
- 18 Bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy
- 19 **33. Niedziela zwykła (A)**
- 21 Ofiarowanie NMP
- 22 Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy
- 25 Św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy
- 26 **Chrystusa Króla Wszechświata**
- 30 Św. Andrzeja Apostoła

Uroczystość Wszystkich Świętych skłania do refleksji nad znaczeniem świętości w życiu ludzi wierzących. Temat ten wielokrotnie poruszał Leon Wielki († 461), wybitny papież i teolog, który sam został wliczony w poczet świętych. Jako Doktor Kościoła w pozostawionych przez siebie *Mowach* (przeł. K. Tomczak, *Pisma Ojców Kościoła XXIV*) pozostawił nam kilka cennych wskazówek do właściwego rozumienia i realizowania chrześcijańskiej świętości.

Pierwsze, co narzuca się przy lekturze tych fragmentów *Mów*, które poruszają temat świętości, to ścisłe powiązanie świętości z moralną czystością i doskonałością. Święty według Leona Wielkiego to ktoś, kto unika zła i czyni dobro. Odwołując się do biblijnego określenia wiernych mianem „świętyni Boga”, zachęca, by wszyscy – społem i z osobna – stali się doskonali. W Kościele rozumianym jako „zjednoczenie świętych” nie ma miejsca dla ludzi opanowanych przez grzech: *Świętość tedy i dobroć – to znamiona ludu Bożego! Świętym on być powinien, unikając tego, co zakazane, dobrym zaś, czyniąc, co nakazane!* (*Mowa 48*). Święci powinni odznaczać się posiadaniem cnót, jednakże *bez miłości zawsze będzie czegoś brakowało wszystkim tym cnotom. Największe zalety charakteru będą bezowocne, jeśli ich miłość nie zrodzi* (*Mowa 48*). Leon Wielki przestrzega tych, którzy są uświęceni dzięki dobrym czynom, by na skutek pychy nie utracili łaski Bożej, i zachęca do pogłębionego rachunku sumienia i roztrząsania własnego serca. By jednak nie pogubić się w szczegółach, *należy zbadać w najtajniejszych pokładach duszy, czy posiada się miłość chrześcijańską, matkę cnót wszystkich* (*Mowa 38*). Za cechę rzetel-



## Blask świętego życia

nej sprawiedliwości doskonałych uznaje to, że nigdy nie uważają oni siebie za już doskonałych, a następnie dodaje: *nikt z nas, najmiłsi, nie jest tak doskonały i święty, żeby nie mógł coraz więcej doskonalić się i uświęcać* (Mowa 40).

Jedną z najważniejszych dróg prowadzących do uświęcenia w nauczaniu Leona Wielkiego jest post. Papież zachęca wiernych do prawdziwego, duchowego postu, który może ciało i duszę uświę-

cić oczyszczającą mocą. Komentuje przy tym cytat biblijny *bądźcie świętymi, bom Ja jest święty* (Kpł 19, 2), wkładając w usta Zbawiciela słowa: *Mnie wybierajcie, a od tego, co mnie się nie podoba, powstrzymujcie. Czyńcie, co ja miłuję; miłujcie, co ja czynię* (Mowa 94). Świętość wyraża się zatem w wypełnianiu z miłością woli Jezusa Chrystusa. To przekonanie sprawia, że papież na innym miejscu nazywa Chrystusa „przewodnikiem świętości” (Mowa 72).



Wysiłek związany z dążeniem do osiągnięcia świętości powinien podejmować każdy wierzący, gdyż, jak stwierdza Leon Wielki, *nikt nie jest tak świętym i tak Bogu oddanym, żeby nie był obowiązany iść naprzód w świętości i w oddaniu (Mowa 49)*. Dodaje też, że *nikt nie jest tak święty i sprawiedliwy, żeby nie potrzebował odpuszczenia jakiegoś grzechu (Mowa 50)*. Praca nad

sobą wiąże się z wyrzeczeniami i cierpieniem, dlatego stwierdza: *Pobożne życie świętych nigdy nie odbiega od Krzyża Chrystusowego. Gwoźdźmi wstrzeźliwości przesywają oni zmysłowość i moc mieszkającego w nich ducha zabijają żądze cielesne (Mowa 46)*. Zachęca też, by ludzie religijni pozbyli się całkowicie zmały grzechów i utrwaliли w sobie cnoty, prowadząc



foto. Shutterstock.com

zaś skromne życie, nie upadali na duchu wobec napotykaných przeciwności. Nie powinni szemrać, biadać i ulegać smutkowi, ponieważ *ze świętości zawsze wypły- nie dla nich pociecha i radość (Mowa 42)*. W obliczu trudności *udziela Bóg łaski swoim świętym, aby dać im pole i możliwość zwycięstwa; ale samej sposobności do walki nie usuwa! (Mowa 78)*. W walce o świętość

powinniśmy brać udział nie tylko ze względu na własne szczęście, lecz również ze względu na zbawienie innych ludzi. Dlatego papież Leon porównuje wierzących do gwiazdy prowadzącej Mędrców ze Wschodu. Tak jak ona mamy prowadzić innych do Chrystusa. Każdy, kto wieździe pobożne i czyste życie, *światłem niebieskim niejako się staje. Sam zachowując blask świętego życia, innym, jak gwiazda, ukazuje drogę do Pana. W takim dążeniu wszyscyście sobie pomocni wzajemnie być winni, abyście w królestwie niebieskim – a zdobywać je trzeba wiarą i dobrymi uczynkami – błyszczeli jako synowie światła! (Mowa 33)*.

Synami światła błyszczącymi w królestwie niebieskim są bez wątpienia święci męczennicy. W mowie wygłoszonej na dzień męczeństwa św. Wawrzyńca Leon Wielki przedstawił ich jako wzór miłości Boga i bliźniego. Stwierdził: *Przedziwny jest Pan w świętych swoich! Z nich dla nas utworzył orędowników i przykład. Przez nich po całym świecie szerzy się chwała Boga, jaśniejąc niezrównanym blaskiem w luminarzach, oddanych służbie Bożej (Mowa 85)*.

Naukę płynącą z *Mów* św. Leona każdy chrześcijanin powinien odnieść do własnego życia. Każdy z nas powinien głosić chwałę Boga i wskazywać innym drogę do Chrystusa. Do tego jesteśmy powołani na mocy chrztu i bierzmowania. Tę wymaga też od nas coraz bardziej widoczna potrzeba nowej ewangelizacji. Dzieło szerzenia królestwa Chrystusowego wśród ludzi uda się zrealizować, jeśli jako Kościół – wsparci łaską Bożą – podejmiemy widoczny trud nawrócenia i coraz wyraźniej będziemy świecić przykładem świętości.

Piotr Pikula



# Serce Jezusa – rozkoszy wszystkich świętych

Serce Jezusa jest naszą ziemią obiecaną, do której zdążamy. Jest rajskim ogrodem, rozkoszą ludzkiego serca. Ono jest tęsknotą i celem ludzkiej duszy stworzonej na obraz i podobieństwo Boga. Nie ma większego skarbu ponad Serce Pana, w którym jest pełnia miłości, pełnia świętości.

Serce Jezusa jest nadzieją i rozkoszą dla nas, grzesznych, którzy dążymy do doskonałej miłości. Ogień miłości Boga wypala to wszystko, co w nas jest nieświęte. To Serce wciąż ofiaruje się za nas na ołtarzach świata na odpuszczenie naszych win, uwalniając nas od ich brzemion, otwierając na pełnię łaski, czyli pełnię szczęścia w Bogu.

Nikt i nic poza Sercem Jezusa nie nasyci najgłębszych pragnień, jakie są ukryte w tobie. W Nim doświadczysz ukojenia w ziemskiej wędrówce. To Serce wciąż pragnie otwierać przed tobą nowe źródła swoich łask. W Nim jest zawsze świeżość, młodość, radość, życie. Serce Jezusa jest zdolne wypełnić każdy twój głód, twoją pustkę, samotność, brak, zamieniając je w pełnię, obfitość.

Jesteś zrodzony z Boga, dlatego jedynie w Nim zaznać możesz pełni rozkoszy. Wszystko co ziemskie przemienie. Nie przemienie jedynie to co wieczne, pochodzące od Stwórcy. Duch Święty chce rozpałać w tobie pragnienie świętości, pragnienie Boga, abyś w Nim doznał nasycenia, upojenia miłością.

Szukaj Jezusa. Poznawaj Go. Jednocz się z Panem na twojej życiowej drodze – z Nim przeżywając radości, ale i nieuchronne doświadczenia. Z pomocą łaski odkrywaj, że jesteś zawsze i wszędzie otoczony miłością i miłosierdziem Serca Zbawiciela. Niech to Serce będzie twoim największym pragnieniem, twoim schronieniem, twoim domem. W Nim i przez Nie staniesz się święty.

Jezus obecny w sakramentach wylewa na ciebie ze swego Serca źródło wody żywej, nasycając cię swymi dobrami. Obmywaj się we Krwi, która wypływa z rany Serca Baranka, pozwalając się oczyszczać. Kosztuj, jak dobry jest Pan, karmiąc się Jego Słowem i Ciałem. Rozkoszuj się słodczą Jego miłości – łagodnej, cierplivej, miłosiernej... Ona jest dla ciebie. Pro-

*fol. Renata Sedmaikova/Shutterstock.com*

wadź nieprzerwany dialog serca z twoim Mistrzem, abyś doświadczał Jego czulej obecności.

Potrzebujesz Jezusa. I Jezus potrzebuje ciebie, aby cię miłować. I ty jesteś rozkoszą Jego Serca. Rozkoszą dla Niego jest przebywanie w twoim sercu przepelnionym wiarą i czystą miłością. Pan wciąż uniża się przed tobą, kołacze, abyś Mu otworzył drzwi, przyjmując wszystko, czym On sam ze swojej Pełni pragnie cię obdarować.

*Duchu Święty, przyjdź i otwórz mnie na miłość Jezusowego Serca. Daj mi z głębi duszy zapagnąć mego Pana. Pomóż mi w Nim złożyć całą nadzieję. Otwórz mnie, abym w Nim odnalazł spełnienie najgłębszych tęsknot i pragnień. Prowadź mnie, abym poznając Go, rozkoszował się na wieki miłością Jego Serca.*

s. Bożena Maria Hanusiak





# Syn czy nauczyciel?

31. Niedziela zwykła; 5 XI 2017  
Ewangelia: Mt 23, 1-12

Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Z oceny ich postawy wynika, że sami nie są autorytetem ze względu na brak spójności słów z życiem. Pomimo to posiadają autorytet od Kogoś innego, bardziej potężnego – od samego Boga. Takie rozdwojenie ma oczywiście daleko idące konsekwencje. Do wypełniania swej funkcji zostali przygotowani przez szkołę (szeroko rozumianą). Tam nauczyli się wszystkiego, zdobyli wiedzę. W tym „obszarze” są bezbłędni. Dobrze znają Pisma, Proroków, Prawo. Potrafią opisać szereg trudnych i nowych sytuacji i opatrywać je odpowiednimi paragrafami prawa. Jednak nie o to chodzi Bogu.

Do czego wobec tego chce zachęcić Ewangelia? Aby zgłębić odpowiedź, trzeba cofnąć się do wydarzeń na górze Synaj. Tam Mojżesz otrzymał Dziesięć Słów, ale również doświadczył ogromnej bliskości Boga: z Nim rozmawiał, przebywał w Jego obecności, Jego poznawał. Potęga tego spotkania i jej zewnętrzne przejawy, kazały ludowi prosić, aby Mojżesz był ich pośrednikiem, aby on rozmawiał z Bogiem i przekazywał im to, co Bóg chce im powiedzieć. Spotkanie z Bogiem zmieniało też Mojżesza fizycznie, jego twarz jaśniała i dlatego musiał ją zakrywać. Relacja bliskości, szacunku, która zrodziła się między nimi, nakazała Mojżeszowi zniszczyć kamienne tablice wobec grzechu bałwochwalstwa narodu. Traktował to bowiem nie jako przekroczenie prawa, ale jako odrzucenie, zniszczenie relacji i zranienie przyjaciela.

W Jezusie lud dostrzegł moc, która wypływała z Jego wnętrza. Była to inna nauka, płynąca z doświadczenia, a nie ze „szkoły”. Cały Jego autorytet płynął nie z tego, czego się nauczył i kogo reprezentuje, ale ze spotkania z Ojcem. W postawie Jezusa lud odkrywał, że Bóg jest bliski, że jest Ojcem.

Bóg w Jezusie spotyka człowieka prawego i poszukującego woli Bożej, bardziej niż własnej wygody i szczęścia. Jezus spotyka Boga twarzą w twarz, co w przekonaniu Starego Testamentu wywoływało śmierć. Jezus jednak nie umiera, bo w Nim nie było egoizmu, myślenia o własnym szczęściu i zadowoleniu, ale było zawsze myślenie o Bogu jako Ojcu i o Jego woli. W tym upatrywał szczęście i spełnienie. Potwierdzeniem słuszności tej drogi jest Jego zmartwychwstanie!

ks. Bogdan Długosz SJ